

KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Maja. — Rok 1839.
Sobota.

N^o 135.

Jutro, NN. TRÓJCA i Ś. Filip Nerjusz.
v. s. Zielone Świątki.

Jutro w Kościele paraf: PANNY MARJI, odbywać się będzie uroczystość Ś. TRÓJCY, z odpuštěm, kazaniem i procesją, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU.

Spiewnika Kościelnego czyli Zbioru pieśni nabożnych, w Kościele katolickim używanych, tak z melodjami, iak i bez melodji, nadesłanego w kommissie, przez Cenzurę Rządową i Duchowną potwierdzonego, dostać można każdego czasu u Ś. Krzyża w Warsz: na Krakow: Przedmieściu N^o 408. Dzieło to złożone z 24 arkuszy, obejmujące 154 Pieśni, 7 Mszy, Nieszpory, Supplikacje, Litanje, Koronkę i Godzinki, zaleca się wyborem rozsądnym śpiewów, pięknoscią wydania i umiarkowaną ceną, a iako pod wszelkim względem między dziełami tego przedmiotu trzymam pierwszeństwo i zbawienny dusz pożytek z przyjemnością łączący, tak nietylko Kapłanom przy Parafjach, ale i wszelkiego stanu osobom iest bardzo użytecznem. Gdyby Rodzice, Panowie i Właściciele zaprowadzili po domach swoich, w czasach wolnych od zatrudnień, Chrześcijański zwyczaj śpiewów takowych, znieśliby przez to wiele nadużyć, a tą świętą rozrywką, z nauką i Nabożeństwem złączoną, zjednaliby potomstwu i domownikom swoim błogostawieństwo BOŻE, sobie zaś zapewniliby pokój i pociechę duchowną od troskliwości zwierzechników ku swoim podwładnym nigdy nieoddzielną. Cena egzemplarza z melodjami na papierze welino: zł. 8, bez melodji na papierze ordyn: zł. 3. — W żalu pograżone Dzieci i Wnuki po ś. p. Marjannie z Adamskich *Mrozińskiej*, zmarłej onegdaj; zapraszają znaiomych i przyjaciół na exportację zwłok jej jutro o godz: 5tej z domu N^o 2253, na smętarz Powązkowski. — Dla nieszczęśliwej Obywatelki ciężką złożonej chorobą, złożono w Biorze Informacyjnem złp. 6 gr. 20 od J. Z. — W przyszłą Środę, zaczynając od god: 10 z ra-

na, odbędzie się w Banku w obec Komisji Umorzenia Długu krajowego, tudzież Delegowanych od Komisji Rz: Pr: i Skarbu, oraz Domów handlowych S. A. *Frenkel* i *Józ: Epstein*, publiczne włożenie do kół numerów Serji Obligacji cząstkowych z pożyczki 150 milionów. Samo zaś losowanie Serji nastąpi w d. 20 Maja (1 Cze:) r. b. — (Art: nad:) Przeciędżając w d. 19 b. m. z prowincji, zatrzymałem się mimowolnie na odgłos wybornej muzyki przed Ogrodem *Unrua* zwanym, gdzie wstępuiąc zastałem wyborową grą odznaczającą się Orkiestrę Wileńskiego teatru, składającą się z skończonych uczniów sławnego Pragskiego Konserwatorjum, pod dyrekcją dzielnego Skrzyпка Pańa *Józefa Sokoll*; będąc tylko Amatorem w muzyce, nie śniem ogłosić zdanie moje o innych Członkach tejże Orkiestry, i dla tego życzę tylko aby wszyscy moi Koledzy starali się słyszeć wykonanie tejże muzyki, która mi zostawia najprzyjemniejszycb uczuć wspomnienie. / *A. Bauman*, Obywatel z prowincji, Amator muzyki. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości słuchacze byli zupełnie zadowoleni z odegrania przez JP. *Rajczaka* arji *Rosyniego* na trąbce chromatycznej, zdawało się że słuchano głosu iakiej znakomitej śpiewaczki! Wczoraj ten Artysta pierwszy raz grał na trąbce z nowemi urządzeniami, wynalezionemi przez tutejszego Fabrykanta instrumentów JP. *Wernitza*, mieszkającego przy ulicy *Długiej*. Wyroby jego istotnie zasługują na upowszechnienie i przynoszą mi zaszczyt. Po ulubionej Kom: op: *Nowy rok* przywołani, JPanna *Radzyńska*, i JP. *Panczykowski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 18. Assy: ros: zł. od 188 do 188 gr. 15. Listy zast: zł. 93; kupon zł. 1 gr. 20²/₃. Listy zast: nowe zł. od 92 do 92 gr. 9.

Anglja. — Lord *Melburn* na posiedzeniu izby wyższej d. 14 b. m. oznajmił, że na nowo przy-

iał sier rządu. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu rossyi: 13 b. m. znajdował się na postędniu izby niższej. Dostojny Gość zwiedza wszystkie osobliwości w Londynie i okolicy. 10go b. m. znajdował się na przegładzie artylerji w Woolwich i zwiedził szpital w Greenwich. 13go znajdował się na uczie u Margrabiego Lansdowne, a wieczorem na koncercie danym u Królowej w pałacu Buckingham. — Gdy Królowa 11 b. m. ukazała się w teatrze opery, przywitała ją Publiczność głosnemi okrzykami radości: Dzienniki ministerjalne za przyczynę wymieniają to, że Królowa objawiła moc duszy, gdy szło o dymisję iej Dam dworskich, a zażądane przez Pana Roberta Peel.

Hiszpanja. — Kabrerá znowu przeciął związek między stolicą, a granicą francuską. — *Espartero* zabrał Karlistom 300 ienców. — Panowie *Pila Pizaro*, *Chakon* i *Hompánera*, otrzymali dymissję; tymczasem miejsca ich zajęli w gabinecie *Wigodet*, *Arrazo* i *Ferraz*. — *Don Karol* wydał wyrok pozwalający wszystkim wychodzącóm hiszpań: udać się do niego z prośbą o pozwolenie wrócenia do kraju.

Francja. — Mocą postanowienia Krolewskiego, izba Parów została przestoczona w Sąd, dla wydania wyroku na pojmany wicherzycieli. P. *Eranel Carre* (Kare), mianowany Prokaratorem ineralnym przy tym sądzie. — Dziennik sporów donosi następujące szczegóły o zaburzeniach: Wicherzyciele 12go b. m. wieczorem utracili wszystkie pozycje w ognisku owej ludnej części miasta zamieszkałej przez rzemieślników, a zdającej się posiadać smutny przywiej, aby służyła za skład broni kaźdemu anarchicznemu powstaniu. Wojsko całą noc przepędziło na punktach, z których burzycieli wyparto. 13go rano o 6tej, Następca tronu odbył nad niem przegład, i kazał mu oddalić się do koszar. Tenże Xiążę i jego Bracia w towarzystwie Marszałka *Gerard* (*Zerar*), tudzież kilku Jeneratów, przeieźdzali konno przez całą linję bulwarów, i wszędy odbierali szczerę dowody zapału wojsk i gwardji naro. Xiążęta przed powrotem do pa-

łacu, odwiedzili Pułkownika *Ballon* niebezpiecznie ranionego dniem wprzody. O god: 10ej prawie ze wszystkich punktów oddalili się Żołnierze; plac *Karuzel* i ogród *Tulerji* znowu otworzono dla publiczności. Wszystko zdawało się przepowiadać, że dzień minie spokojnie. Tymczasem władza czuwała, a Dowódcy siły zbrojnej, byli przygotowani na wszelki przypadek. Około 11tej zaczęły zgromadzać się na placu *Niewiniątek* tłumy ciekawych, między których wcisnęło się kilku rokoszán. Nagle wzniesiono barykadę z szczątków budy wczoraj rozwalonej. Ludzie zbrojni, odziani w bluzy, stanęli za nią i starali się posterunek ten coraz bardziej wzmacniać. Postępek ten zmusił władzę znowu rozwinąć wszystkie swoje siły. W kilka chwil pośpieszyło wojsko z wszęch stron; ogród *Tulerji* zamknięto, kilka szwadronów iady rozłożyło się w uliczkach, a na plac *Karuzel* zatoczono armaty. Barykadę na placu *Niewiniątek* zdobyto pod ogniem gwardji narodowej; dwóch wicherzycieli poległo. Krótka ta walka zamiast ciekawych rozproszyć, powiększyła ieszcze ich liczbę w przyległych ulicach. Rokoszanie pod zastoną tych gęstych mass ludu, popełniali wszelkiego rodzaju zamieszki; druzgotali latarnie, zatrzymywali poizady; znieważali przechodzących, naprawiali barykady z dnia poprzedzającego, ale znowu ie opuszczali za zbliżaniem się wojska. Taki był obraz rozruchów przez większą część dnia 13 b. m. Nigdzie nie nabierały one charakteru zagrażającego; mimo to Rząd musiał trzymać się środków najsurowszych. Wojsko kolejno oczyszczało przepelnione ulice; a na punktach niebezpiecznych obsadziło wiele domów. Przed klasztorem *S. Mery* musiano ogniem karabinowym zburchć barykadę, która broniła się dłużej od innych. Tymczasem w południe nowi Ministrowie zgromadzili się u Króla i składali przysięgi wierności w ręce Monarchy w chwili kiedy strzały na nowo grzmiać zaczęły. O godzinie 1szej przybyła izba Parów w massie dla wynurzenia Królowi swojego obu-

zenia z powodu niecnego zamachu mieszaiącego spokojność stolicy. W kilka chwil później nadeszło około 400 Deputowanych. P. Calmon (Kalma) jako Wice-Prezes mówił w imieniu izby. Król odpowiedział z zapałem i wśród widocznego wzruszenia. Między deputowanymi uważano wielu którzy od czasu rewolucji lipcowej ukazali się pierwszy raz u Monarchy, a szczególnie wymieniają kilku znakomych legitymistów. P. Tiers przybył wraz z Panem Odilon Barrot. Wszyscy Ministrowie znajdowali się przy tej scenie wzruszającej, prócz Pana Duchatel (Djuszatel), który w ministerstwie spraw wewnątrz zajmował się już usmierzaniem rozruchów. Niespokojności te powiększyły się w skutku opłakanego przypadku. Człowiek zabity na barykadzie S. Mery, został pochwycony przez rokoszau i ukazany ludowi wśród okrzyków pomsty. Tłumy towarzyszyły owym nędznikom, którzy przebiegali ulice, wściekle wydawiając ryki. Na placu Mober położono kres wzrastającym zaburzeniom; kilka natarć iazyd dzielnie wykonanych przez gwardję municyp; rozproszyły powstańców. Trup niesiony przez nich w tryumfie został na placu, i rzycho uprzątnięty przez wojska. Od 4 do 5ej spokojność zdawała się być przywróconą. Tłum chociaż duży, iednakże wszędzie zachowywał się cicho i prawie obojętnie. Król przed wieczorem przeszło odbył przegląd wojska i gwardji narodo: na placu Karuzel, powitano go z zapałem. O godzinie 11ej w nocy wszystko wróciło do dawnego stanu. Klasa robocza licznie ukazywała się na punktach niebezpiecznych, zapewne z przyczyny że teraz dolega jej niedostatek, iednakże nigdzie nie miała znacznego udziału w zawichrzeniach. — Wszystkie dzienniki zgadzają się, że spiszek został wykonany z rzadką punktualnością planów, iakiej ieszcze nie widziano u rewolucjonistów francuzkich, pierwsze barykady wzniesiono bez żadnego krzyku, a na pytania trwożliwych mieszkańców, odpowiadali wicherzyciele że pracnią za rozkazem wyższym, widziano także i kilku paczelników z czerwone-

mi szarfami, oraz chorągiewki takiegoż koloru. — Dziennik sporów donosi, że aresztowano Pułkownika Vaudrey (Wodre) znanego z zamieszek sztrasburgskich. Małżonka tegoż Pułkownika zapewnia winnych pismach, że tej Mąż już od 2ch miesięcy nie bawi w Paryżu. — Pierwsza wiadomość o wybuchu niespokojności otrzymał Xiążę Orleański na polu marsowem, gdzie wraz z Prefektem Sekwany znajdował się na wyścigach konnych. — Jeden z dzienników donosi, iakim sposobem rokoszanie zdobyli ratusz: O godzinie w pół do 5tej w chwili kiedy warta gwardji narodo: stanowiąca straż tego gmachu, składała się tylko z 3ch ludzi, ponieważ inni udali się na obiad, stanęły 4ry fiiakry przed sztyldwachem, który na schodach na górze przechadzał się spokojnie; drzwiczki od fiiaków otworzyły się iednocześnie, i 18 ludzi zbrojnych rzuciło się na wartę; zabrali jej 40 sztuk broni. Później kiedy Gwardja municypalna chciała posterunek ten odzyskać, musiała rozwinąć mocny ogień karabinowy, w skutku czego 7 ciężko ranionych powstańców zostało na placu. — Przy wielu aresztowanych znaleziono gotówkę, zdaie się że każdy z powstańców otrzymał po 50 lub 60 fr. — Gazeta sądowa pisze: Większa liczba aresztowanych i ranionych rokoszau składa się z rzemieślników, iako to: krawców, mularzy i t. d. Na zapytanie coby ich spowodowało do powstania, dała iednoznogdną odpowiedź: „Przechodząc zostałem napadnięty przez tłum zbrojnych ludzi, wcale mi nieznanych, którzy groźbami zmuszali mnie wziąć się do broni. Z obawy aby nie zostać zabitym, musiałem przystać, tak więc przyszło, że mnie złapano z bronią w rękę.“ — Dziennik sporów doniósł, że gdy oddział wicherzycieli chciał schronić się do szkoły politechnicznej, Uczniowie tejże szkoły pod dowództwem Jenerała Toloze, odparli ich z sąsiedztwa. — Marszałek Żerar wydał rozkaz aby każdy bataljon gwardji narodo: przesłał dokładną listę zabitych lub ranionych w dniach 12 i 13 b. m.; do rozmaitych szpitali zanesiono

w tychże dniach ranionych 143; umarło z nich 70. Wielu ranionych powstańców znajduje się w domach prywatnych i może na zawsze zostaną nieznanymi.

Rozmaitości. — Donieśliśmy niedawno o nowo zrobionej osobliwszej komodzie, w której znajdują się rozmaite inne meble; zrobił ją i zawiózł do Petersburga Majster stolarski *Müller* rodem z *Wilna*. Tenże teraz robi zegar, z którego po uderzeniu każdej godziny ma wyjść 12 figur, przejdą się one po pokoiu i znowu wrócą do zegaru! — Pierwszym tenorystą opery *niemieckiej* teraz przybyłej do *Krakowa*, jest *P. Kochański*. — Jeden z najślawniejszych lekarzy angielskich na początku b. wieku *Doktor Abernethy*, zarazem jest sławny z swoich *szczerzych* i często dowcipnych odpowiedzi. *Xiężna Suterland* udała się raz do niego o radę względem jej mniemanej słabości nerwów; ponieważ ustawicznie pytała co jej iść dozwala, a czego unikać, odpowiedział *Doktor* krótko przerywając: „Radzę pani nie iść ani obieg od ognia, ani miechów, pierwsze są zbyt ciężkie do strawienia, drugie sprawiają zbyt wiele wiatru.“ Dama poznała, że jej obawy są przesadzone i na przyszłość je umiarkowała. *Xiężę Jork*, który nie lubił przy stole zostawać bezczynnym widzem, wezwał go o radę co czynić przeciw zatwardzeniu żołądka? *Doktor Abernethy* odpowiedział: „*Milordzie*, jesteś wojskowym, chcę przeto w tej mierze postąpić według zasad taktyki. Nieprzyjaciel, iak zwykle rzucił się w dytadellę żołądkową, przyrzecz uroczyście odciać mu wszelką dostawę żywności, a ręczę, że w 48 godzin będzie kapitulował!“ — *Xięgarz Firmin Didot* w *Paryżu*, zamysła wydać swoim nakładem pismo święte w 43 językach.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Kossowski Hjacyn: Hra: z *Radomia*; *Tokarski* Mich: Sędzia z *Głogowa*; *Szembek* Józ: Hra: z *Krakowa*; *Jezierski* Jan Hra: z *Sochów*; *Karski* Mich: Dzie:.

DONIESIENIA.

Z powodu że tym razem wkrótce wyjadę, mam zamiar wyprzedać *PLÓTNA* Webowe i Stołową *BIE-*

LIZNE po najniższej cenie; osoby chcące korzystać z tego, raczą się zgłosić do Składu mego pod Nr 19 stacji w Hotelu Lipskim N° 603 ulica *Bielańska*. *C. G. Hejnyrch*, Fabrykant *Plótna* prawdziwego z *Oderwitz* z *Saxonii*.

W dniu 23 Maja r. b. nad wieczorem, zgubioną została w dziedzińcu pałacu Pocztowego, *SPRZĄCZKA* z 3ch wieńców złotych złożona, na środkowym wieńcu z gwiazdą orderu S° *Stanisława* i z zawieszonymi 3ma krzyżami orderów S° *Stanisława*, S° *Włodzimierza* i *Orła* czerwonego Pruskiego. Widziano iak idący w tej chwili chłopiec z fartachem przypasanym, podjął tę sprzączkę; i prędko z pałacu pocztowego na *Krakow*: Przedmie: wyszedł. Oddawcy tej sprzączki, lub przytrzymniacemu niezetelnego znalazcę, za zgłoszeniem się do Szwajcara pałacu Pocztowego, zapewnia się przyzwoita nagroda.

Szampańskiego Wina JACQUESSON (ZAKSON)

transport, najpierwszy z *Châlons* (*Szalons*) s/m, został ładem dostarczony w dniu dzisiejszym do handlu mego w Pałacu *J.W. Radey* Stanu *Badeniego* przy placu *Krasińskich*; butelki z tem winem, dla swego odznaczającego się w dobrym guście gatunku, żywić są po korkach oblane.

Jan Bryliński.

Oczekując z końcem miesiąca bieżącego na pierwszy transport świeżych *SLEDZI*, mamy zaszczyt o tym uwiadomić Szanownych *Przyjaciół* w *Królestwie* Polskiem zamieszkałych, upraszając zarazem o *Jaskawe* obstatunki na takowe. — *Hamburg* d. 17 Maja 1839 r. *F. J. Holtzgreve* wdowa i Syn.

Z Biura Informacyjnego.

Osoba w wieku średnim, w chlubne świadectwa zaopatrzona, życzy przyjąć tu w *Warszawie* obowiązek *Rządzcę* Domu, lub na prowincji za *Wójta* Gminy, *Ekonomą* lub t. p. obowiązek.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro 7 raz *Zbyt szczęśliwa*.
9 raz *Sylfida*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 16 raz *Hortensja*.

39 raz *Kwahier* i *Tancerka*.

Dziś na *Foxalu* ORKIESTRA WARSZAWSKA.
Dziś w *Hecy* widowisko sztucznych *Jeźdźców*.

PANORAMA na *Krak*: Przed: codzieln.

Jutro w *Restauracji* w *Królikarni*, *KWINTET* *Kubelki* grać będzie najnowsze kompozycje od rana.

Jutro w handlu *Matewskiego* przy ulicy *Bednarskiej* *Indyk*, *Kaczka*, *Poledwica*, *Pieczeń*, *Potrawa*, *Kollety* z *marchewką*, *Flaki*, *Kurczęta*, *Raki* i *Szparagi*.